

REDAKCJA
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI 1, Tel. 63

Dziennik Białostocki

PIĄTEK 14 LISTOPADA 1930 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
Legionowa 1, Tel. 41
KONTO P. K. O. 64.106

**Wśród czołowych
kandydatów listy Nr. 1**



PLK. WALERY SŁAWEK
zasłużony bojownik niepodległości Polski, prezes Bloku Bezpartyjnego współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Krytycznym sztychem z za niemieckiego płota Bezstraszne metody agitacji opozycyjnej

W agitacji przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego opozycja nie cofa się przed żadną metodą, która tylko daje możliwość bezkarnego szkolenia i podburzania.

Od pewnego czasu wielu obywateli otrzymuje co jakiś czas przesyłki pocztowe z Berlina, w których ze zdumieniem znajdują czasopisma, ulotki, karykatury, przedstawiające w perfidny sposób sytuację polityczną w Polsce i nawołujące do głosowania na listy opozycyjne.

Przesyłki takie nadchodzą pod opaskami, na których umieszczony jest napis „Drucksache“ i pieczęć firmy: „A. Janasch, Berlin C. 25, Weydingerstr. 9“.

Od obywateli roboty bankrutów opozycyjnych, którzy dla walki z rządem polskim nie wahają się używać niemieckiego drukarza i księgarza, całe społeczeństwo odwróciło się z pogardą. Fakt, że robotnicy takiej używają pomocy.

NA ROZKAZ ANARCHISTÓW Strajk w górnictwie i hutnictwie h szpajnskiem

MADRYT, 13. 11. — Tel. wł. — Anarchistyczne związki zawodowe Syndicato Unico proklamowały dziś w południe 24-godzinny strajk w górnictwie i hutnictwie.

Na wezwanie wszyscy robotnicy w tych gałęziach przemysłu porzucili pracę. Związki socjalistyczne usiłują strajk ten złamać, parząc jednak bez wyniku.

Generalny konsul Zbyszewski w złotej księdze żydowskiej

IEROZOLIMA, 13. 11. Żydzi polscy w Palestynie postanowili wpisać nazwisko konsula generalnego Zbyszewskiego, opuszczającego swą placówkę do żydowskiej Złotej Księgi. (PAT).

Zjazd chasydów w Sosnowcu uchwały głosować na listę Nr. 1

SOSNOWIEC, 13. 11. — Tel. wł. — W mieszkaniu nadrabina Englarda w Sosnowcu odbyła się konferencja, w której wzięli udział delegaci zwolenników cadyka Kromolowa oraz sympatycy nadrabina Englarda ze wszystkich miast powiatu będzińskiego, zawierckiego, olkuskiego, z Miechowa, Wolbromia, Pilicy, Stawkowa, Chrzanowa, Jaworzna i Szezakowej.

Kula rewolwerowa w mowie na wiecu Zbrodniczy zamach przywódcy Str. Narodowego w Wąbrzeźnie

TORUŃ, 13. 11. Na wiecu Bezpartyjnego Bloku w Wąbrzeźnie doszło do zajęcia, które o mało nie skończyło się tragicznie.

W chwili, kiedy mówca p. Wasilewski nawoływał do zjednoczenia się społeczeństwa polskiego na Pomorzu w interesie niedoddawania mandatów Niemcom, obecny na sali redaktor organu Stronnictwa Narodowego „Gazeta Wąbrzeska”, p. Roman Piścz, dobył rewolweru, mierząc w p. Wasilewskiego.

Posterunkowi policji do-

Dobry Sejm — to silna Polska

**Silna Polska — to gwarancja pokoju światowego
Głosujmy wszyscy na Jedynekę, a cel ten osiągniemy**

Mądwość przed „zamętami” w genewskiej komisji rozbrojeniowej

GENEWA, 13. 11. Przygotowująca komisja rozbrojeniowa zakończyła dzisiaj dyskusję generalną w sprawie ograniczenia i redukcji materiałów wojennych.

Szef delegacji sowieckiej Li-

twinow wystąpił z protestem przeciwko niefadowi i zamętowi, jakie ujawniły się podczas dyskusji, a które, zdaniem Li-

twinowa, zostały wywołane biernym zachowaniem się przewodniczącego komisji.

Chiny przed Sowietami

Podłożenie bomby pod dom Centrosouzu w Szanghaju

MOSKWA, 13. 11. „Izwestia” donosi, że podłożenie bomby pod budynek Centrosouzu w Szanghaju świadczy przede wszystkim, że władze chińskie nie chcą lub nie mogą, tak jak dawniej, zapewnić warunków normalnej pracy w sowieckich instytucjach handlowych. Fakt ten świadczy zarazem, że wroga akcja, uprawiana bezkarnie przez białogwardystów nie tylko w Man-

dżurji, lecz w samych Chinach, nie napotyka na żaden opór ze strony władz chińskich. (PAT).

Miedzy Odrą a Niemnem katastrofalna fala wicheru

BERLIN, 13. 11. — Tel. wł. — Z Królewca i Szczecina donoszą, że huraganowe wicher północno-zachodnie spłetyły wody w ujściu Odry i Niemna tak, że rzeki te wystąpiły na wielkich przestrzeniach z brzegów i

Czarne flagi w Kalkucie

Protest przeciwko obradom w Londynie

KALKUTA, 13. 11. Na znak protestu przeciwko konferencji Okrągłego Stołu odbyły się tu pochody z udziałem wielu tysię-

Działacze Obwiespolu w Bydgoszczy wyzwoleni na wolność

BYDGOSZCZ, 13. 11. — Tel. wł. — Aresztowani przez policję redaktorzy „Gazety Bydgoskiej” b. poseł Petrycki, Alaczewski i Je-

sielski oraz redaktor „Gazety

Chelmińskiej” Łukaszyński, przywódca Obwiespolu bydgoskiego adw. Schlenk i inni zostali po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczeni na wolność.

Projekty nowych dekretów p. Prezydenta na ostatniej Radzie ministrów

Na posiedzeniu Rady ministrów, która odbyła się w ubiegłą środę pod przewodnictwem ministra Becka, załatwiono — jak donosiłmy — cały szereg

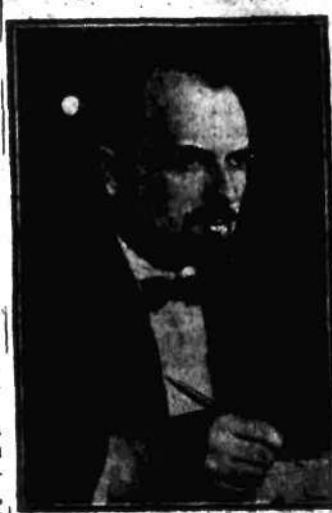
projektów ustaw, które mają być ogłoszone jako rozporządzenia p. Prezydenta R. P.

Rada ministrów uchwaliła mianowicie projekty rozporządzeń o przedterminowej spłacie niektórych rent banków rentowych, o uregulowaniu pewnych spraw z zakresu osadnictwa wojskowego, o ustroju miasta Gdyni oraz projekt uzupełnienia rozporządzenia p. Prezydenta R. P. z dn. 1. 6. 1927 r. o rozbudowie i rozwoju Gdyni.

Bojówka endecka morduje dzieci Rabule zegarki i kosztowności

BYDGOSZCZ, 13. 11. — Tel. wł. — Strasznie było wczoraj widownia awantur ulicznych spowodowanych gorączką przedwyborczą. Po wiecu kobiet, członkiń Stronnictwa Narodowego bo-

**Wśród czołowych
kandydatów listy Nr. 1**



PROF. WACŁAW MAKOWSKI
zasłużony działacz społeczny, wybitny prawnik, jeden z współtwórców reformy konstytucji polskiej, prof. Uniwersytetu.

jówka endecka udała się do Jodnej z miejscowych restauracji i obficie raczyła się alkoholem. W pewnej chwili rozgorączkowana młodzież, pod przewodnictwem niejakiego Jankowskiego, wybiegła na ulicę miasta i poczęła tłuc okna w mieszkaniach znanych miejscowych działaczy i sympatyków listy Bloku Bezpart.

Przez wybite szyby powyrzwaniano ramy okienne, rzucano do mieszkań duże kamienie, rapież większą ilość znajdujących się w mieszkaniach dzieł, niektóre z nich ciężko.

Miedzy innymi wybito okno wystawowe zegarmistrzowi Dąbkiemu i skradziono większą ilość przedmiotów wartościowych. Po godzinie udało się policji przywrócić spokój.

Prowadzono zająć, których publiczność chciała złinczować, aresztowano. Najbardziej poszukiwane są dzieci państwa Czerwińskich, Wojtów, Tempczyńskich, Szauków, Cygasów, Domradzkich.

WIZYTA DR. BENESZA w Atenach

ATENY, 13. 11. — Tel. wł. — W Atenach są oczekiwane bliskie odwiedziny p. Benesza, który ma rewizytować przy tej okazji Venizelosa, który był w Pradze w roku ubiegłym.

P. CEZARY JELLENTA u p. Prezydenta

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu znanego literata p. Cezarego Jellentę.

Zamordowanie kierownika szkoły Tajemnicze włamanie w Borzedzinie

KRAKÓW, 13. 11. — Tel. wł. — Do szkoły powszechnej w Borzedzinie Dolnym, w powiecie brzeskim, włamano się w ubiegłą noc kilku bandytów. Kierownik szkoły, Stanisław Łoboda, sły-

sząc podejrzanego szmery, wybiegł wraz z żoną z sypialni do sąsiedniego pokoju. Bandyci na widok nauczyciela zaczęli strzelać. Łoboda padł trupem na miejscu. Bandyci uciekli.

Uwięzienie skazanego dyrektora cukrowni w obawie przed uderzeniem zagranicę

TORUŃ, 13. 11. — Tel. wł. — Na zarządzenie władz sądowych aresztowany został wczoraj dyrektor cukrowni w Chelmży, Lange, skazany onegdaj wyrokiem sądu okręgowego na 3 miesiące więzienia i 3 miesiące aresztu.

tu za karygodne wyzyskiwanie robotników polskich. Powodem aresztowania, mimo iż wyrok nie uprawomocnił się jeszcze, jest obawa, by dyr. Lange, jako obywatel Rzeczypospolitej nie uciekł zagranicę przed odbyciem kary. (K).

Wczorajsza wichura w Warszawie Zerwany dach na Zoliborzu — uszkodzone telefony

Gwałtowny wiatr wczorajszy dochodzący chwilami do mocy huraganu wyrządził w czasie dnia wiele szkód na przedmieściach stolicy, uszkadzając prze-

ważnie przewody napowietrzne komunikacji telefonicznej, oraz zrywając szereg gorzej przytwierdzonych szyldów.

Największe szkody poczynił huragan na Zoliborzu, który od rana miał niemal całkowicie zerwaną komunikację telefo-

niczną z resztą miasta. Na pl. Wilsona wiatr przewrócił słup z drutami telefonicznymi i pozrywał wszystkie przewody.

Na pl. Inwalidów, w sąsiedztwie hotelu oficerskiego, szalejąca wichura zerwała pokrycie z dachu nowowznieszonego 4-piętrowego domu mieszkaniowego Stowarzyszenia spółdzielczego oficerów (pl. Inwalidów 4).

Lawiny ziemi zburzyły starą dzielnicę Lyonu

Z pod gruzów wydobyto 60 trupów — Groźba dalszych katastrof

PARYŻ, 13. 11. — Tel. wł. — Dziś w nocy miasto Lyon nawiedziła straszna katastrofa. Z położonego przy miejscie wzgórza

runęły wielkie masy ziemi,

przyczem stara dzielnica miasta, St. Jean, została zniszczona.

O godz. 1 w nocy dzielnica St. Jean została zbudzona ze snu wstrząsającym hukiem. Równocześnie wielki

6-piętrowy gmach przy ul. Chemin Neuf 15 runął, grzebiąc pod gruzami śpiących mieszkańców. Wkrótce przybyła na miejsce nieszczęścia straż ogólna i policja, które przystąpiły do akcji ratunkowej.

Okazało się, że ziemia rozwarła wysoki mur, podtrzymujący strome zbocze wzgórza, przylegającego do ul. Chemin Neuf, zburzyła dom, zamykający drogę i zasypała położony po drugiej stronie ulicy hotel „Petit Versailles”. Z pod gruzów dobywały się jęki rannych i głuche wołania o pomoc żywym pogrzebanych.

W chwili, gdy prace ratunkowe były już w pełnym toku, zerwała się nagie

druga lawina ziemi

i runęła na miejsce poprzedniej katastrofy i na sąsiednie kamienice, zasypując 35 strażaków i karetki sanitarne z rannymi.

Wobec tego prefekt kazał natychmiast przerwać prace ratunkowe i ewakuować domy, leżące w sąsiedztwie miejsca katastrofy. Zaledwie rozkaz ten wykonano, runęła

trzecia lawina ziemi na nowe

bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

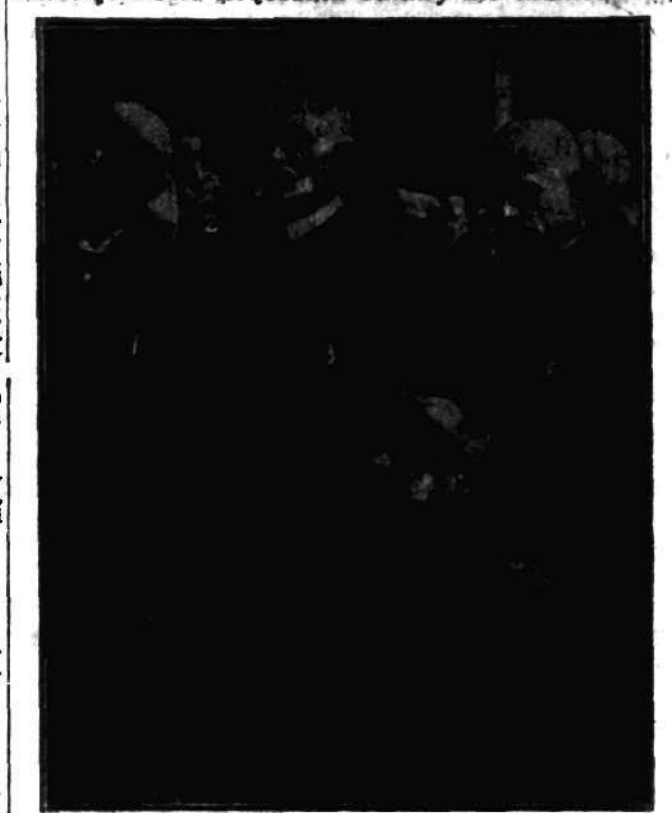
złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

złoty piasek z góry wzgórza, który runął na nowe bloki domów, które pod jej naporem runęły.

O godzinie 4 min. 10 posypały się po raz czwarty

Dziesięciolecie przeczenia balawy marszałkowskiej



W czasie uroczystego nabożeństwa po d. kolumny Zygmunt w dniu 14 listopada 1920 r. Obok Marszałka (x) stoją: 1) s. p. Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, ówczesny minister robót publicznych prof. Gabryel Narutowicz, 2) ówczesny wicemarszałek Sejmu kpt. Jędrzej Moraczewski, 3) ówczesny wice-premier Ignacy Daszyński, 4) ówczesny podsekretarz stanu w prezydium Rady ministrów dr. Wł. Wróblewski, 5) ówczesny urzędujący wicemarszałek Sejmu St. Osiecki.



Balawa w niekual skrzyni z dedykacją.

Wici gospodarcze

Ożywienie w przemyśle odzieżowym

W ciągu ostatnich kilku tygodni zaszły się dość znaczne ożywienie w handlu materiałami odzieżowymi i gotowymi ubraniami. Obecnie ożywienie osiągnęło bodajże punkt kulminacyjny.

Naogół transakcje robi się na wisko, przy częściowym pokryciu gotówką. Kupcy wymagają jednakże na wiskach tak zw. zryt gresznościowych.

Sowiety opowiadają rynek wioch

Włochy są jedynym krajem w Europie, który nie zwalcza dumingu sowieckiego, a nawet mu sprzyja, widząc w nim pomoc dla nabycia szeregu niezbędnych dla siebie artykułów, jak mąka i jej przetwory, drzewo, zboże itp.

Dumping sowiecki w zakresie tych artykułów, wypiera skutecznie z rynków włoskich towary angielskie, niemieckie, amerykańskie i rumuńskie.

Wywóz sowiecki, dzięki sprzyjającym warunkom, usadowił się we Włoszech bardzo silnie. Niebawem w Genui ma powstać stała baza ze składami dla różnych artykułów, w pierwszym rzędzie dla zboża.

Niemieckowodzą sowieckiego sterowca

MOSKWA, 13. 11. „Krasnaja Gazeta” podaje, iż sowiecki sterowiec „Komsomolskaja Prawda” odbędzie lot propagandowy z Moskwy do Sławńska przez Tule, Kursk i Charków. Kapita-

Fatalne przyzwyczajenie.

Na Boga! Nie przyzwyczajajcie się do biedy, gdyż ona jest jądrem niewoli! Walczcie z biedą, nie poddawajcie się jej władzy, użyjcie wszystkich środków, aby się z biedy wyzwolić! Pamiętajcie, że człowiek, który ciągle stoi nad ziemią pod stopami przepaścią nędzy — jest pariasem, niewolnikiem. Nie ma on żadnej pewności siebie. Grozi mu nieustannie niebezpieczeństwo popadnięcia w moc cudzą, musi przyjmować warunki, jakie mu narzuca. Jest zależny od innych, nie jest zdolny przeciwstawić się złym warunkom, wie bowiem, że mógłby popaść w jeszcze większe ubóstwo, stoczyć się na dno nędzy.

A jednak dla zdobycia sobie niezależności nie potrzeba nic innego, jak wprowadzić w życie zasadę prostej oszczędności. W gruncie rzeczy oszczędność nie jest niczym innym, jak duszą porządku w rzeczach domowych, a jasnie mówiąc, cokolwiek staranności w postępowaniu, regularności, przejrzystości i starannego unikania trwonienia grosza.

Drobne kwoty odkładane z tygodniowych lub miesięcznych zarobków i oddawane na książeczkę oszczędnościową P. K. O. — stwórz po latach kilku kapitał naszego bezpieczeństwa, chroniący nas od biedy,

Prawda o śledztwie w sprawach więźniów brzeskich

Wywiad specjalny z sędzią Demantem

WARSZAWA, 13. 11.

Wiadomość o zażądaniu przez kilku b. posłów, przebywających w więzieniu brzeskim swarów, ciepłych ubrań i bielizny, zaś w szczególności przez dr. H. Liebermanna, pasażera fioletowego i obywatela, trzewików dała pewnej części prasy asumpt do wszczęcia alarmów na temat stanu zdrowia więźniów. Wypowiadanie przypuszczeń ma być dobrą stroną, że nie wymaga sprawdzania rozpowszechnianych wiadomości, co jest związane z pewną fatygą, a jednocześnie osiąga główny cel, którym jest agitacja przeciw rządowi w okresie przedwyborczym. Nic to, że się skarżę na

niepokojące obawy rodzin i przyjaciół więźniów; poświadcza się wszystko i wszystkich, ażeby tylko choć jeden więzień miał dach nad głową.

Ażby wszelkie poinformować tych, którzy się interesują lotnym stanem rzeczy, nie plotkami i zmyśleniami historykami, przedstawicielem naszego pisma udał się wczoraj do apelacyjnego sądu śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Demanta, z prośbą o ustalenie kilku faktów.

Oto treść rozmowy z p. sędzią Demantem:

— Czy mógłbym otrzymać całkowite konkretne wiadomości co do stanu zdrowia przebywających w więzieniu brzeskim b. posłów?

— Zapytujemy.

— Biorąc całkowitą odpowiedzialność za oświadczenie — odpier p. sędzią Demant — że stan zdrowia

wszystkich tych więźniów jest

zupenie zadowalający i wszystko, co się pisze i mówi o rozmaitych niedomaganach b. posłów, nie ma nic wspólnego z prawdą. Ostatnio zainteresowano się specjalnie zdrowiem dr. Liebermanna; naskutek rozpowszechnianych alarmów, rodzina jego zwróciła się o poddanie go badaniu przez lekarza — specjalistę. W zasadzie sądzi nie to mogłoby być uwzględnione, władze stoją bowiem na stanowisku, że więźniom nie należy odmawiać jak najdalej idącej pomocy lekarskiej i, w razie potrzeby, wszelkie

na koszt skarbu specjalista. Jednakowoż lekarz miejscowy, po dokładnym zbadaniu p. Liebermanna oświadczył, że stan jego zdrowia żadnych specjalnych zabiegów nie wymaga, gdyż jest całkiem dobry. Wogóle więźniowie mają zapewnioną opiekę lekarską w sposób, mogący zadowolić wszelkie wymagania.

Aresztowanie b. posła Michalkiewicza

Kandydat Centrolewa

podejrzany o oszustwo

POZNAN, 13. 11. Dziś rano z rozporządzenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Poznaniu, aresztowany został b. poseł dr. Michalkiewicz, plasternik, kandydat listy Centrolewu oraz b. dyrektor Polskiego

Banku Handlowego w Poznaniu, p. Maczyński.

Obaj aresztowani stoją pod zarzutem zbrodni oszustwa i fałszowania ksiąg, oraz nieprawne go wzbogacenia się kosztem spółdzielni „Domus”.

— Czy więźniowie mogą się komunikować ze światem zewnętrznym? — Jeżeli chodzi o widzenia osobiste z rodziną i przyjaciółmi — to zezwolenie zależy od sądu, pro wadzającego śledztwo — oświadczył p. sędzią Demant. — Z prawa tego nie korzystam, gdyż nie pozwala na to obecny stan dochodzenia. Postępuje zgodnie z przepisami, które nie zostały wydane specjalnie dla b. posłów, lecz są stosowane zawsze, gdy zachodzi owa. że zezwolenie osób, będących pod śledztwem ze światem zewnętrznym może utrudnić dochodzenie. Zaznaczam, że na moje w tym względzie decyzje żadne zażalenia do wyższych instancji dotychczas nie wpłynęły.

— Są wszelkie pewne sprawy rodzinne, małżeńskie, które muszą być załatwione niezwłocznie — zauważyliśmy.

— Tak — brzmiała odpowiedź —

dlatego robię wszystko, na co mi prawo zezwala, by więźniowie sprawy te mogli załatwiać stosownie do swych życzeń.

— W jaki sposób się to dzieje? — Więźniowie wskazują osoby, którym mają być zakomunikowane ich życzenia i które następnie je spełniają. Załatwiono w ten sposób już szereg spraw. Tak naprzykład p. Putek zwrócił się do swego przyjaciela o załatwienie interesów, powstałych wskutek śmierci jego matki, p. Baginski zdecydował kwe się kształcenia swej córki, p. Debski wydał dyspozycje, dotyczące jego mieszkania itd.

— Kiedy należy się spodziewać zakończenia śledztwa? — Nie wiadomo skąd — odrzekł nasz uprzejmy rozmówca — powstała pogłoska, że w dniu 19 b. m. ma nastąpić wręczenie aktów oskarżenia. Stwierdzam, że wprawdzie śledztwo jest już

na ukończeniu, ale zebrania całkowitego zasadniczego materiału śledczego należy spodziewać się dopiero około 1 grudnia. Na przedłużanie się dochodzeń wpływa przede wszystkim konieczność zbierania zeznań drogą rekwiizycji w rozmaitych stronach kraju.

— Gdzie odbywać się będą rozprawy sądowe? — W tych miejscowościach, gdzie się znajdują właściwe dla każdej sprawy sądy. W związku z tem nastąpi rozmieszczenie aresztowanych b. posłów

po odpowiednich więzieniach, co się już obecnie stopniowo dokonywa. P. Baćmaga np. jest już w Radomiu, p. Kwiatkowski jedzie do Włochy i t. d.

Na tem zakończył p. sędzią Demant swą interesującą rozmowę, za wierzając szereg wyczerpujących i rzeczowych wyjaśnień, które może położą wreszcie kres plotkom i domysłom.

W związku z tem, jak się dowiadujemy dziś w godzinach rannych przewieziono do Lwowa 5 byłych posłów ukraińskich, którzy odpowiadać będą z oskarżenia o działalność przeciw państwu wa.

Sa to pp.: Władimir Celewicz, dr. Osyp Kohut, Iwan Leszczynski, Dymitr Palijew i Aleksy Wysockij.

Co wróży gwiazdy na dzień 14 listopada

Nie obajdzcie się bez rozczarowań i złudzeń

Dzień dzisiejszy nadaje się do pracy umysłowej i przynosi spójność i ostrożność, a może zasnąć się dodatnio w zakresie tworzenia nowych projektów finansowych, czynienia poszukiwań, stańców z podwładnymi i wszelkich spraw związanych z higieną, medycyną i pośrednictwem.

Dotyczy to jednak tylko godzin rannych, bowiem godz. 13-ta może już przynieść jakies zawody lub rozczarowania — czy to w związku z sprawami finansowymi i artystycznymi, czy

też spowodowane przez osoby pici odmiennie.

Okres późniejszy nawołuje do zachowania ostrożności, bowiem około godz. 15-tą możemy być narażeni na złudzenia, podstęp lub zaskoczenie z osobami przewrotnymi, które zapragną nas wyprowadzić w pole. Mogą się dać od czasu przystępne stany narowowe niepokojące, co później przemienie.

Dopiero jednak godz. 20-ta przyniesie ogólną poprawę, tendencję do zgodności, harmonijnej współpracy i porozumienia.

Dzień jest urodziny — inteligencji, krytycznej, obciążonej odpowiedzialnościami organizacyjnymi — będzie przejawiać wrażliwość niezwykłą.

J. S. D.

JAK FELUS DOSZEDŁ DO ROZUMU



Przez z N-D. przez socjalistę! Może lepszy komunista Myśli Felus zrozpaczoony... Tu lud już uszczęśliwiony... Tu upstrzone są ulice

Przez ludowe szubienice! „Braterstwo, rawienstwo, Też żądają bolszewiki. Wolno tu umierać z głodu! Zamiast strawy — są tu „sztyki”. (Ciąg dalszy nastąpi)

HERMAN HILGENDORFF

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

— No, doktorze Morris, co słychać? Pańska sprawa nie przedstawia się źle. Kilka przysięgłych. Omdlenie, powstałe nagle, pewno głównie skutkiem gwałtowności, które się wytworzyły pod szczytkami. Nie mam nic przeciwko temu, aby pan był zwolniony jutro lub pojutrze. Posiada pan własne laboratorium. Jak mi pan mówi? No, słuchajcie, będzie pan mógł sam wyleczyć się do reszty.

— Skinał głowa i poszedł dalej. Szepnął jednak swemu koledze:

— Dziwnie mi jest, kiedy patrzę na tego człowieka. Coś jest nie w porządku w tej twarzy. Dajalca niesamowicie. Mam w tych rzeczach szczególne wyzwanie... Kto tak przez całe życie patrzy na twarz — w chwili

strachu, biedy, rozpacz i to patrzy na nie oczami lekarza, ten wie, że twarz tego d-ra Morrisa powinna w rzeczywistości inaczej wyglądać.

— Jakże mógłby on inaczej wyglądać?

— O, to nic trudnego. Powinien pan wiedzieć o tem, jako lekarz... Kilka zastrzyków, skóra nabrzmiewa, staje się czerwona, brunatna, lub niezwykle biała... O tak, człowiek nauki może się o wiele łatwiej odmiennie, niż ktokolwiek inny. Niech mi pan wierzy, doktorze, że prawdziwa twarz tego człowieka wygląda zupełnie inaczej.

Dr. Perlington napomknął coś o policji.

— Ach Perlington — odpowiedział dr. Ivers, krzywiąc u-

sta — niech mi pan da spokój z policją! Ja jestem lekarzem, nie zaś szpiclem. Oddajmy policji, co do policji należy... I już badał puls następnego chorego i ścigał stroskany brwi, kiedy wycał szybko tętno.

Szeroka droga, wiodąca do Northampton, pędzi duży szary podróżny samochód. Pędzi z taką szybkością, że na zakrętach kładzie się zupełnie. Za nim pozostałe gęsta ściana kurzu.

— Sądzi pan, że jest on między żyłymi? Co pan przypuszcza? Co pan przypuszcza? Młoda, ładna kobieta, siedząca przy obrotowym, trzymającym kierownicę, postawiła już to pytanie chyba ze sto razy — i sto razy tak samo odpowiedział jej na to pytanie śmiały szofer, który z niesamowitą szybkością gnał przed siebie.

— On żyje!... Żyje napewno... człowiek taki, jak pani ma, wydosłanie się z każdego nieszczęścia... z pewnością, z całą pew-

nością!

Kobieta czuje, jak słabe są te zapewnienia, a przecież chwytła się tych słów, jak objawienia. Szepce do siebie:

— Ja go kocham tak bardzo...

...kocham go tak bardzo...

W jej pięknych oczach stały żyłki. Człowiek, śledzący przy kierownicy, jest to inspektor Merry z Scotland Yardu (centrali londyńskiej policji), człowiek, który przysięgał sobie, że zniszczy Dawida Stronga, mordercę. W tej chwili właśnie przejeżdżając z szaloną szybkością koło jakiegoś starego cmentarza i inspektor Merry zastanawia się, czyje imię będzie niedługo wyrzyte na krzyżu: imię Dawida Stronga, czy też Jacka Merry? Ta walka jest na śmierć i życie, wie o tem. Wiele jednak i to, że musiałby stracić dla siebie szacunek, gdyby porzucił walkę, w której się walczy wszelkimi środkami.

Kobieta, śledząca przy nim, wzdycha tymczasem:

— Tak go kocham... Tak bardzo go kocham! Samochód pędzi, jak pocisk. W oddali, na horyzoncie widać już wieże Northamptonu.

„Piętaszek” obudził się. Obudził się z krzykiem i ogłada się dokoła wokoło siebie. Czuje, że coś mu grozi, nie wie jednak co.

Nagle spostrzega dwoje dużych oczu, skierowanych na siebie. Przestraszył się. Próbuje zamknąć oczy. Nie może. Ma wrażenie, jakby go przenikały magnetyczne fale, które wypływają z tych oczu, rozkładając, grożąc, zmuszając. Wreszcie oczy te gasną i „Piętaszek” pada z powrotem na swoje łóżko.

Dr. Morris uśmiecha się. W oczach jego lśni jakiś dziwny triumf. Dlaczego triumfuje tak oczy człowieka, który, zdaniem doktora Iverssa ma nie awolować, lecz szczerze zmienioną twarz?

— Nie wiem dalej, kim jestem — myśli „Piętaszek” i ga-

...Dość już chyba gadał, by siłę chóru

znać,

by chór mu

odpowiadał!...

(Wyspiadki).

— Kto wyprowadził Polskę z ciemnego lochu niewoli?

— Józef Piłsudski.

— Kto stworzył wojsko polskie?

— Józef Piłsudski.

— Kto pierwszy rękawicę walki rzucił okupantom pruskim?

— Józef Piłsudski.

— Kto robotnika — socjalistę nauczył nie walczyć z Ojczyzną, ale zdobywać ją i kochać?

— Józef Piłsudski.

— Kto wywalczył dla Polski granice godne wielkiego narodu?

— Józef Piłsudski.

— Kto zwołał pierwszy Sejm suwerenny?

— Józef Piłsudski.

— Kto pierwszy wytknął wady sejmowładztwa?

— Józef Piłsudski.

— Kto dał Polsce stały pieniądz i równowagę budżetową?

— Józef Piłsudski.

— Kto zawarł przymierze z Francją i Rumunią?

— Józef Piłsudski.

— Kto każdą rzecz wziętą miał doprowadzić do zwycięstwa?

— Józef Piłsudski.

— Kto stoi na czele listy wyborczej nr. 1?

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

— Józef Piłsudski.

Zława generała Sowińskiego w płaszczu sukiennym, podbitym skórą Wspomnienie z seansu spirytystycznego

WARSZAWA, 13.11.

W związku z poszukiwaniem zwłok generała Sowińskiego jeden z wybitnych artystów dramatycznych warszawskich, p. Julian K., opowiedział nam o ciekawym seansie, w którym brał udział w mieszkaniu jednego z wielkich polskich aktorów, niedawno zmarłego.

Na seansie oprócz Jana Guzik jako medium, był obecny sam gospodarz, jego żona, inny wielki aktor p. M. F. i nasz rozmówca.

Pokój, w którym seans się odbywał, był zupełnie pusty i przeznaczony specjalnie na seans z Guzikiem. Okno zasłonięto roletą i jakąś grubą żółtą zasłoną. Mimo to światła ulicy czy-

Iresowane zwierzęta



Kokut, wiewiórka i biały szczur popluszają się swolista akrobatyka.

RADJO WARSZAWSKIE

Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. Q. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. Q. 13.50: Lekcja jęz. francuskiego. Q. 16.15: „Kątek krótkofalowy”. Q. 16.25: Turniej barytonów (Stabbe, Galleff, Ruffo, Battistini, Franci, Vanelli). Q. 17.15: „Urok fiordów norweskich”, wygl. p. St. Nitech. Q. 17.45: Koncert, muzyka lekka. Q. 18.15: Odczyt rządowy ministra spraw zagr. p. A. Zaleskiego p. t. „Polityka zagraniczna a sytuacja wewnętrzna”. Q. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 20: Pogadanka muzyczna. Q. 20.15: Koncert. Wygl. z Płn. warsz. Wygl. ork. filh. i Fr. von Vecsey (skrz.). I. 1) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Piet zaczarowany”. 2) A. Skrjabin: III symfonia. II. 3) J. Brahms: Koncert skrzypcowy. 4) P. Perkowski: Fragmenty z baletu „Swentwid”. Po transmisji skrzynka pocztowa, radiotechniczna.

JUTRO

Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. Q. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych do godz. 13.25. Q. 13.50: Kątek artystyczny L. S. Q. 15.50: Odczyt rządowy p. t. „Kredyty zagraniczne Polski” (p. J. Nowak). Q. 16.15: Muzyka z płyt gramof. Q. 16.45: Kątek dla młodych talentów muzycznych. Wygl.: H. Zebowicz (sopr.) i W. Oledziński (bar.). 1a) M. Karłowicz: „Pamiętam ciche, jasne, złote dni”. b) F. David: Aria z op. „Perla Brazylii”. c) A. Greczaninow: Kolysanka. r) R. Mulder: Stacjata polka — odp. p. Zubowicz. 2a) J. Verdi: Aria z op. „Simon Boccanegra”. b) Denza: Czarowne oczy. c) J. Gall: Zaczarowana króle-

Piękność sentymentalna



Blondynka, czarująca słodyczą i sentymentem.

nili z tego okna jedyny jaśniejszy punkt.

— Nagle pokazała nam się zława — mówi p. J. K. — Była to wysoka dość postać, która okrążyła stół z głośniejszym stukiem. Mijając okno, była dokładnie widoczna jako sylweta na tle jaśniejszej płamy okna.

— Bóg z Wami! — usłyszeliśmy wyraźnie.

Kiedy gospodarz mieszkania spytał, kto to być może — objaśniła natychmiast inna zława, którą przeżywano w tem kółku „Miecio”.

— To do Was przyszedł generał Sowiński...

— Zapytałem — opowiada dalej pan J. K. — dlaczego tak się chwileje ta zława i dziwnie nierówno stapa.

Ten sam rzekomy „Miecio” objaśnił nas szepem, jakby chciał nie urazić drugiej zławy, że przecież generał ma drewniane szcudło.

Potem ta zława pokolei zbliżała się do każdego z obecnych i ja też miałem sposobność dotykać jego płaszcza, w jaki był odziany. Był to

szeroki, z grubego sukna płaszcz z peleryną.

Cały płaszcz i peleryna były podszyte skórą, którą dokładnie wyczuwało się pod palcami.

Wkrótce zława znikła... — mówi pan J. K. — Jak wówczas, tak i teraz nie usiłuję ustalić istoty doświadczonych wróżek — przypominam je tylko teraz tak, jak one mi utkwiły w

pamięci. Stwierdzam fakt, że wszyscy uczestnicy seansu odnieśli absolutnie jednokrotne wrażenia.

I o jakiejś masowej sugestji nie może być chyba w tym wypadku mowy.

— Intryguje mnie bardzo — kończył swe interesujące zwierzenia pan Julian K. — w razie znalezienia zwłok generała Sowińskiego, czy byłby tam jakiś ślad owego płaszcza, podszytego skórą?...

Nowe dźwięki w porcie gdyńskim

Nowe, otrzymane dźwięki w porcie gdyńskim wykonała całkowicie górnolaski „Muta Zgody”. Na fotografii, zdjętej podczas montowania dźwięków w Gdyni na pierwszym planie (z) dyryktor „Muty”, inż. L. Myciński.



Rozpaczliwy wysiłek kryminalisty Oszust nad oszustami omal nie uciekł z aresztu centralnego

WARSZAWA, 13.11.

Falszywy agent policji śledczej Stanisław Długocki, słynny z aresztowania kasjera kolejki młocińskiej, wywieziony kasy, z zamachu na ambulans pocztowy i z wielu innych

genialnie obmyślanych przestępstw, Długocki omal nie odzyskał wolności.

— Fakt ten był wczoraj szeroko komentowany we wszystkich urzędach policyjnych, bowiem sensacyjna wiadomość szybko roznieśli się po Warszawie.

Zamknięty w areszcie Centralnym przy ulicy Daniłowiczowskiej, Długocki

dzieci, cele

z niejakim Edwardem Adamczykiem, skazanym na 6 miesięcy więzienia za kradzież.

Adamczykowi kończyła się właśnie kara i lada dzień spodziewał się zwolnienia.

— Chcesz zarobić

tysiąc złotych? — spytał pewnego razu Długocki.

— Czemu nie — odparł zło-

dzlel.

— No, to uważaj. Jak cie wywołają z celi, będziesz udawał, że nie słyszysz. Zamiast ciebie

ja wyjdę.

A po kilku godzinach narobił szwarga.

Na tem stało. Gdy wczoraj o świcie klucznik otworzył drzwi i krzyknął: „Adamczyk, jesteście wolni!”, odpowiedział mu głos:

— Już idę!

Z przyczyny zerwał się Długocki i przeszedł wraz z dozorcą do kancelarii, gdzie

bez zająknięcia

wyrecytował wyuczone zawczasu personalia kamrata.

Zdawaloby się, że to przyjemność — a to prawdziwy kłopot

Nie umiemy kupować podarunków na imieniny i święta

Kupowanie podarunków krewnym lub znajomym jest bardzo miłym, nierzadko ogromnie kłopotliwym zajęciem. Chodzimy przez cały dzień po mieście, oglądamy tysiące przedmiotów, i ostatecznie wracamy

z pustymi reklam.

Jakże wybrać z tego kłopotu?

Przedewszystkiem nie należy nigdy kupować prezentów w ostatniej chwili. Nabywamy wtedy byle co i zamiast przyjemno-

ści sprawiamy obdarowanej o sobie kłopot.

Szczególnie w okresie podarunków świątecznych, gdy zbierze się ich większa ilość, trzeba sobie zgóry zanotować

cel i plan sprawunków.

Podarunki możemy podzielić na trzy kategorie: rzeczy niezbędne, rzeczy praktyczne i przedmioty zbytku.

Z pierwszej kategorii można czerpać wyłącznie w stosunku do osób bliskich, przyczem trze-

ba liczyć się

z gustem danej osoby.

Drużą kategorię stanowią przedmioty, których bezpośredniej potrzeby obdarowywany nie odczuwa i których sobie sam nie kupi. Jest tu miejsce dla przedmiotów

najnowszego systemu,

najpraktyczniejszych, najmodniejszych i t. p. Jednym słowem przedmiotów rzadko jeszcze spotykanych u innych ludzi.

Do trzeciej kategorii należą wszystkie miłe drobniaki i graczki, służące do upiększenia mieszkania i osobistej przyjemności, artykuły mody i t. p. Przy kupowaniu ich należy się również liczyć z gustem osoby obdarowywanej, jeśli to jest podarek z zakresu urządzenia pokoju

z harmonią jego całości.

Rzecz ciekawa, że łatwiej to dogodzić kobietom, które prawie każda drobnostka cieszy, a tyśiące drobniaków zaspokajają ich wrodzone dążenie do otaczania się przedmiotami pięknymi.

Mężczyźni są do prezentów mniej przyzwyczajeni i woła o sobie zawsze coś sprawić: według własnego gustu.

wybieramy krawaty,

przybory do palenia, do kart, na biurko, książki i t. p. W stosunku do bliskich nie należy jednak zapominać, że najczęściej lubią przybory toaletowe.

Najtrudniej kupować

podarki dla dzieci,

bo zawsze wiele już posiadają. Najlepiej wybierać zabawki kształtujące samodzielność, lub przedmioty do użytku na wzór tych, jakie ofiarowujemy dorosłym.

Kto urodził się dnia 14 listopada

posiada umysł ruchliwy i żywą wyobraźnię

Ma w duszy niewyczerpane źródło idei i natchnień. Jego umysł ruchliwy, obejmujący szerokie horyzonty, zawsze jest przejęty jakąś nową ideą i literalnie przepełniony różnicznymi koncepcjami i obrazami psychicznymi.

Bogata i niezwykle żywa wyobraźnia idzie w parze z wielką intuicją i bystrem pojmowaniem.

Wywiera wpływ przyciągający na innych i każdy, kto się z nim zetknie — musi ten wpływ odczuwać.

Jest jednakowo gruntowny i ścisły zarówno w doborze, jak i w złem. Gdy odrzucił się wewnętrznie i osiągnie pełnię swej świadomości indywidualnej — staje się wówczas ożywającym ośrodkiem twórczym, odczuwanym przez otoczenie. Wówczas też rozwija się w nim zdolność jasnowidzenia wewnętrznego i otwierają się bardzo dalekie horyzonty duchowego rozwoju.

Tacy ludzie, rozwinięci całkowicie — zadziwiają wszystkich swymi zdolnościami, świetnym intelektem, a przedewszystkiem bystrym i jasnym sądem o każdej rzeczy.

Potrąfia on krytykować w spo-

sób najzupełniej bezpartyjny — a zdanie swe umiela wyrażać zdecydowanie i jasno.

Trzeba dodać, że w życiu musi zwalczać przeciwności różnego rodzaju, a warunki życiowe zmuszają go do projektów zbyt pośpiesznych i poczynają hazardowych.

Impulsywny i niespokojny jego umysł jest niedostatecznie przewidyującym i nie zdaje sobie z tego sprawy, jakie dookoła otaczają go niebezpieczeństwa.

Dzięki temu wpływ warunków życiowych i otoczenia odbija się niepomysłnie na jego życiu i nie raz zostaje ono przez to ograniczone, a jego możliwości ekspansji są zahamowane.

Niezwykła wrażliwość czyni go wybrednym w wyborze pokarmów, co nieraz przyczynia niepożądane kłopoty w gospodarstwie domowym.

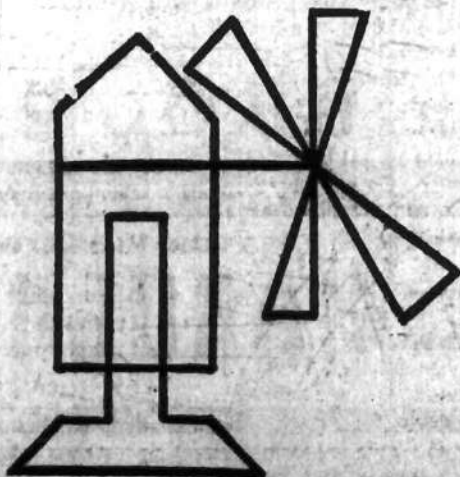
Dnia 14 listopada urodził się Stefan Zeromski i Leopold Staff, wybitne postacie naszej literatury, sir Charles Lyell — geolog angielski, Claude Monet — znany malarz francuski, hr. Bernsdorff — dyplomata niemiecki i cesarzowa rosyjska Maria Teodorowna — malka Mikołaja II.

Najwytworniejszy z kwiatów

Ogrodnicy hodują w zamlowaniu orchideę, egzotyczny storczyk, rosnący tylko w lasach podzwrotnikowych. Ten najwytworniejszy z kwiatów ma wiele barwnych, przepysznych odmian.



Wiatrak i strzałki



Jednym poleceniem, nie odrywając odworka od papieru, obciąć wszystkie linie na rysunku. Jest to L. sw. „Kłosa umiarkowanego”, Złoty, drogą należy oznaczyć strzałkami, rycine wyciąć i wraz z bonem zachować do przyszłego tygodnia.

Rekord

pozycjonaci wśród czasopism
posiadają zdobyli tygodnik
wieloletni
KINO
Wyszukiwano 50 str
Wyszukiwano 37

Pracownicy umysłowi mają zapewnioną obronę swoich interesów w przyszłym Sejmie

Staraniem Prezydium Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego kandydatów do Ciał Ustawodawczych z Okręgów IV, V, VI i VII (Woj. Białostockiego) będący pracow-

Z Miejskiego Kom. Wyborcz.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Sekretariatu B. B. W. R. Rynek Kościuszki 7, odbędzie się zebranie Miejskiego Komitetu Wyborczego (Okręg Nr. 5) celem omówienia spraw związanych z wyborami.

nikami umysłowymi wyrazili zgodę na obronę interesów pracowników umysłowych w przyszłych ciałach ustawodawczych, mianowicie pp.: Min. Stanisław Car, redaktor Jan Walewski, adw. Konstanty Terlikowski, profesor Konstanty Piotrowski, profesor Michał Motoszko i księgowy Sławomir Dabulewicz.

P. Minister Car w swoim liście do prezydium W. P. K. Wyborczego m. innymi pisze:

„Treścią tego listu czuje się zaszczycony. Interesy pracowników umysłowych były zawsze

mi drogie i bliskie i dlatego gotów jestem podjąć się obrony tych interesów w ciałach ustawodawczych, o ile — oczywiście — wejdę w skład tych ciał”.

Mniej więcej identycznej treści listy nadesłali pozostali kandydaci.

Przedwyborcze zebranie PRACOWNIKÓW P.Z.U.W.

Dnia 30 października r. b. w gmachu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pod przewodnictwem p. inż. Romana Łady, odbyło się zebranie Pracowników P.Z.U.W. Po wygłoszeniu przez p. inż. Romana Łady przemówienia została powzięta następująca rezolucja:

„Pracownicy P. Z. U. W. zebrani w dniu 30.X r. b. uchwa-

Przyjęci przez Pana Wojewodę

Pan Wojewoda białostocki w dniu wczorajszym przyjął: p. Stefana Łapińskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego; Filipa Echeńskiego, kierownika Biblioteki Miejskiej i Jana Mieszkowskiego, starostę grodzkiego.

„Odpowiedź Treviranusowi”

Na wezwanie p. dr. Jana Walewskiego, p. dr. Antoni Łatacz składa na łódź podwodną 25 zł. i wzywa do przedłużenia łańcucha na cel powyższy ks. proboszcza Edwarda Szapela z Dolistowa, p. magistrą Wiktora Ancypa z Suchowoli oraz p. lekarza weterynarii M. Miroszniczenko z Knyszyna.

Na wezwanie p. dr. M. Gruszkiewicza, p. dr. Borys Pines wpłacił na łódź podwodną 25 złotych i wzywa do złożenia ofiary na tenże cel pp.: dr. H. Łukaczewskiego i dr. M. Syrotę.

Młodzież miasta Goniądza z racji święta narodowego 11-go Listopada, składa na łódź podwodną 13 zł. 62 gr.

Pracownicy VI Oddziału Sygnalowego Poddirekcji Kolejowej w Białymstoku wpłacili do Kasy Stacyjnej Białostok 38 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” (Kw. Nr. 57873 z dn. 8 b. m.)

VIII kl. Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. kr. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej składa na łódź podwodną 30 zł. i wzywa do przedłużenia łańcucha VIII klasy Państwowych Gimnazjów Męskich: im. kr. Zygmunta Augusta oraz im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Klasa VII-a Państwowego Gimnazjum Męskiego im. kr. Zygmunta Augusta składa na łódź podwodną 53 zł. i wzywa do złożenia ofiary klasy VII-e Państw. Gimnazjów. Żeńskiego, im. Anny z Sapiechów-Jabłonowskiej oraz Męskiego im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Wynik 600-kilometrowego raidu

Wynik 600 kilometrowego raidu konnego oficerów sztabowych brygady kawalerji Białostocko-Siedlce-Staniszawów, który odbył się po tegorocznych manewrach przedstawia się następująco:

Na wezwanie p. dr. H. Kowalskiego p. dr. Szapiro-Aronowska składa na łódź podwodną 25 zł. i wzywa do dalszych składek p. dr. Długacza.

P. dr. Sokołowski, wezwany również przez p. dr. H. Kowalskiego złożył na ten cel 10 zł.

Na tenże cel złożyła 10 zł. p. Sznajderowa, wzywając do złożenia ofiary Chrześcijański Związek Właścicieli Nieruchomości w Białymstoku.

W kilku wierszach

W dniu 11 bm. na chodniku obok ogrodu miejskiego znaleziono nieprzytomną kobietę, która w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Denatkę odwieziono do szpitala żydowskiego.

W referacie wojskowym Magistratu Antoni Paszyński dopuścił się znieważenia urzędu oraz stawiał czynny opór policji.

Mieszkaniec wsi Olszyny, 29-letni Stanisław Sępkowski, umysłowo-chory, usiłował podpalić swą zagrodę, lecz żona jego w porę spostrzegła ogień i przy pomocy sąsiadów ugasiła go.

Na szosie Zambrów-Ostrowo samochód osobowy, prowadzony przez szofera Stanisława Stachere najechał na pędzącego gęsi Zygmunta Jastrzębskiego, którego w b. ciężkim stanie odwieziono do szpitala Sw. Ducha w Łomży.

Do walki z wrogiem ludzkości.

„DNI PRZECIWGRUŻLICZE”

Znajdujący się pod patronatem Pana Prezydenta R. P. Związek Przeciwgrużliczy urządza na terenie Rzeczypospolitej Polskiej „Dni Przeciwgrużlicze” w okresie od 1-go grudnia 1930 r. do 10 stycznia 1931 r. „Dni Przeciwgrużlicze” są dniami, kiedy w całym Państwie prowadzi się propagandę walki z gruźlicą i zbierane są środki

na tę walkę przeznaczone.

Na terenie Województwa Białostockiego powstaje Komitet Wojewódzki, który zajmie się organizacją dni przeciwgrużliczych w całym województwie.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu dziś (14 listopada) o godzinie 8-ej wieczorem.

Komunikat Woj. Pracow. Komitetu Wyborczego

Prezydium Wojewódzkiego Pracowniczego Komitetu Wyborczego w Białymstoku zawiadamia, że dnia dzisiejszego o godzinie 6-ej wieczorem w sali teatru „Palace” odbędzie się

wielki przedwyborczy wiec Pracowników Umysłowych połączonych z Federacją Obróńców Ojczyzny, na który Prezydium zaprasza wszystkich pracowników bez wyjątku.

Wezwanie do byłych wojskowych

1. Powiatowy Zarząd Federacji P.Z.O.O. — wzywa członków wszystkich stowarzyszeń organizacyjnych byłych wojskowych — do niezawodnego stawienia się na wiecu w sali teatru „Palace” — w piątek, dnia 14 o godz. 6 po poł.

2. O stawienie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 7 po poł. na zbiórkę wszystkich członków w lokalach swoich organizacji.

Z Hedzasu do Białegostoku

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych przybędzie do Białegostoku celem odwiedzenia swych krewnych lekarz dworu króla Hedzasa dr. Makowski.

Pod kołami autobusu

Stefania Toczek, idąc przez most kołowy w Grodnie wymijając przechodnią, stanęła na jezdni. W tej chwili nadjechał autobus, który zjechał jej obok nogi.

Autobus w rowie

Na 26 km. szosy Białystok-Grodno autobus Bl. 77838 wskutek ślizgawicy stoczył się do rowu, przyczem został częściowo uszkodzony. Wypadków z ludźmi nie było. Po wydostaniu się na drogę autobus ruszył w dalszą podróż.

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, ul. Słowackiego 2, ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę 80 kompletów podrozdzielnic sosnowych o skosie I/II oraz 3485 sztuk mostownic sosnowych normalnotorowych. Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji do godziny 12-ej dnia 2-go grudnia 1930 roku. Otwarcie ofert nastąpi tamże dnia 2-go grudnia 1930 r. o godzinie 12-ej. Szczegółowe przepisy co do składania ofert, warunki na których ma być zawarta umowa, warunki techniczne oraz wymiary mostownic są do przejrzania w Wydziale Zasobów Dyrekcji, III piętro, pokój Nr. 38.

PRZED WARSZAWĄ,

i pierwsze w Polsce

POKAZAŁO

KINO

APOLLO

Najpotężniejsze filmy świata

„X PRZYKAZAŃ”

„BEN HUR”

„Wielka Parada”

Obecnie przed Warszawą demonstrujemy

Gigantyczny film Cecil B. de Mille’a

DYNAMIT

Początek o godz. 6, 8¹⁰ i 10³⁰

Raut w salonach Województwa

liwości Stanisław Car.

Wśród obecnych zauważyliśmy: duchowieństwo wszystkich wyznań, gen. br. inż. Litwinowicza, dowódcę D.O.K., przedstawicieli Sądownictwa z p. prezesem Zubelewiczem i Prokuratorem Ostrowską na czele, p. gen. O. Franka, zast. D-cy O. K. III, p. gen. F. Kleeberga, p. pułk. L. Kmicie-Skrzyńskiego, D-cę Brygady Kawalerji, p. p. b. senatorów: Romana i Poczetowskiego, b. posła Jana Walewskiego, p. Wicewojewodę Zawistowskiego, p. p. dowódców pułków: pułk. Porczyńskiego, Romiszewskiego, Blockiego z Korpusami Oficerskimi, p. p. prezydentów miast: Hermanowskiego, O. Brien de Lacy i W. Swiderskiego, wyższych urzędników wojewódzkich, pp. Starostów, p. M. Kiedrzyńskiego, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku i p. M. Uszackiego, prez. Okr. Urzędu Ziemskiego z Grodna, p. Ferdynanda Switalskiego, prezesa Izby Skarbowej, p. Besiackiego, dyrektora Dróg Wodnych z Wilna, p. inż. Milebiedzkiego, dyrektora Lasów Państwowych z Białowieży, p. insp. H. Charlemaigne, licznie reprezentowane ziemiaństwo z p. p. H. Bnińskim, Sołtanem, Szczuką, Bisingiem, K. Kisielnickim, W. Krasickim, Potockim, B. Karpowiczem, Jezierskim, Bachrem, Rogoyskim, Z. Sokołowskim,

Tenczyńskim, C. Kuberskim i Donkiem, p. inż. Fedorowicza i inż. Szyperkę, Nacz. Oddz. Pod-direkcji Kolejowej, przemysłowców z p. p.: R. Wierczkiem, M. Trillingiem, E. Cytronem, J. Bekkerem, p. inż. K. Rygiel-ta, dyr. Elektrowni, p. A. Wysockiego, dyrektora Banku Polskiego, p. dr. S. Łapińskiego, Dyrektora, p. L. Wysockiego, Dyrektora Kom. Kasy Oszczędności, p. F. Filipowicza, Dyrektora Zarz. Wodociągów, p. H. Swiechowskiego i K. Niemetza, Dyrektorów Państwowych Fabryk Wyrobów Tytoniowych w Białymstoku i Grodnie, p. I. L. Sadowskiego, prez. Zw. Rew. Spółdz. Rolniczych, p. T. Szel-lera, prez. T-wa Org. i Kółek Rolnicz. p. A. Przewuskiego,

prez. Zw. Kupców, p. A. Lich-tensztejna, prez. Zw. Kupców Żydowskich, p. F. Grossera, prez. Izby Rzemieślniczej, p. J. Borowicza, dyr. Oddz. Polminu, p. W. Busia, Komisarza Kasy Chorych, Dyrektora Gimnazj. ks. S. Halkę, J. Dobkowską, dr. H. Zemela, J. Zeligmana, p. Zarembe, dyr. Seminarjum, p. M. Jureckiego, Inspektora Szkół, p. dyr. Zbirichowskiego Kościę, p. R. Ładę, dyr. P. Z. U. W., p. M. Zylberblata, prez. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, p. dr. Z. Siemaszkę, dr. K. Alchimowicza, dr. Walewskiego, dr. Zablockiego, dr. Tarsiewicz, dr. Deresza, dr. Karbowskiego, i wiele innych osób, które trudno wymienić.



Żądać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”

„MODERN”

Dla młodzieży

Ceny

od

1 zł.

Na żądanie publiczności

pozostaje jeszcze tylko dziś!!!

KRÓL ŻEBRAKÓW

Największy dźwiękowy film humoru

z królem

komików

HAROLD LLOYD'EM

od jutra w kinie „MODERN”

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-śluzowe

Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej

BIAŁYSTOK,

KRMskiego 8 Telefon, 9-41.

Dr. Neumark

Choroby weneryczno-śluzowe i moczopłowe.

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w.

Białystok, ul. Kilińskiego 11.

Telefon Nr. 6-06.

Zgubiono książkę

z wojkową, wyd.

przez P. K. U. Białystok, na imię Ma-

tela, syna Nochima-

Mendela Zalcmana,

roczn. 1904, zam.

Zabudowa, ul. 11-go

Listopada 52.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, — wycieczna pojąwa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za termino druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polakcie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)